

Strona znajduje się w archiwum.



ZOSTAWIŁ PŁONĄCE AUTO NA RUCHLIWEJ DRODZE

Data publikacji 02.07.2020

Policjanci z Annopola zatrzymali 43-latką, który uciekł po tym, jak na ruchliwej drodze krajowej pozostawił palący się samochód. Pomocy w wydostaniu się z auta udzielili mu świadkowie. Kiedy ci byli zajęci gaszeniem jego auta, ten się oddalił. Policjanci namierzyli uciekiniera bardzo szybko. W chwili zatrzymania mężczyzna miał prawie 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Wczoraj (1.06.2020 r.) około godz. 20.00 policjanci otrzymali informację, że na drodze krajowej nr 74 w Annopolu stoi w ogniu samochód osobowy z uwięzionym wewnątrz kierowcą. Mundurowi po przybyciu na miejsce zastali płonący pojazd marki Citroen i strażaków, którzy prowadzili akcję gaśniczą. Kierującego nie było jednak a aucie.

Jak ustalili mundurowi w rozmowie ze świadkami zdarzenia, kierowca citroena po wyjechaniu z bocznej drogi na drogę główną, po chwili zatrzymał się na środku jezdni i wyłączył silnik. Kilukrotnie próbował uruchomić samochód, jednak spod maski silnika zaczął unosić się dym, a następnie ogień. Świadkowie, widząc, że kierowca nie może wyjść o własnych siłach z auta, ruszyli mu z pomocą. Następnie zepchnęli pojazd na pobocze, wyciągnęli kierującego i przystąpili do gaszenia samochodu.

Mężczyzna wówczas wykorzystał moment i oddalił się z miejsca zdarzenia. Policjanci szybko ustalili właściciela citroena. Odnaleźli go w pobliżu miejsca zamieszkania. Funkcjonariusze sprawdzili stan jego trzeźwości. 43-letni mieszkaniec gminy Annopol miał niemal 3,5 promila alkoholu w organizmie — musi się liczyć teraz z konsekwencjami prawnymi za jazdę w stanie nietrzeźwości. W tym kierunku będzie prowadzone dalsze postępowanie.

(KWP w Lublinie / kp)